

Fikcja kultury postsekularnej

Autor tekstu: **Konrad Szocik**

Wielu publicystów i myślicieli przywykło określać współczesną kulturę mianem „postsekularnej”, mającej oznaczać stan, w którym religia ponownie staje się aktywnym podmiotem dyskursu publicznego. Wydaje się jednak, że nie tyle religia, rozumiana jako społeczność osób podzielających przekonania teistyczne, w wyraźny sposób zwiększa swoją aktywność i dynamikę, lecz jedynie instytucja Kościoła rości pretensje do wpływania na kształt etyki publicznej i prawa w społeczeństwach, które są, i chcą, pozostać zsekularyzowane.

Zinstytucjonalizowane chrześcijaństwo, skompromitowane historycznie, szczególnie wskutek stosowania polityki przemocy w sprawach religijnych i aspiracji ekonomiczno – politycznych, nie może stać się czynnikiem integrującym i organizującym życie osób podzielających przekonania religijne. Oczywiście życie każdej jednostki jest zbyt bogate, aby próbować ujmować je i analizować wyłącznie przez pryzmat jednej opcji światopoglądowej, religijnej bądź a-religijnej. Jednak można zaryzykować stwierdzenie, że kwestią kluczową dla współczesnych społeczeństw nie jest odniesienie do wymiaru transcendentnego, lecz wypracowanie a-teistycznych, a-religijnych idei, pozwalających na zorganizowanie przestrzeni kulturowej i publicznej.

Współczesne, nowoczesne społeczeństwa nie stanowią światopoglądowego monolitu. Są nacechowane pluralizmem światopoglądowym, religijnym i kulturowym zróżnicowaniem. Tym samym monopol nie tylko jednej religii, ale nawet pozakonfesyjnej formy duchowości, jest rzeczą nie tylko niemożliwą, ale społecznie nieakceptowaną. Aktualne debaty na temat ważności sekularyzacji, rozumianej jako niezależność instytucji państwowych od religijnych, w ogóle nie uwzględniają kwestii teologicznych, dogmatycznych, lecz odnoszą się wyłącznie do zagadnień etycznych. Naczelną ideą zdaje się być poszukiwanie możliwości powszechnie, intersubiektywnie akceptowalnych definicji i norm, szczególnie w zakresie etyki publicznej i przestrzeni prawa publicznego, możliwych do zaaprobowania w wielokulturowym, podzielającym rozmaite światopoglądy, społeczeństwie. Tym samym wszelkie możliwe rozwiązania nie mogą odwoływać się do kwestii teologicznych, intersubiektywnie nieakceptowanych, których głównym potencjałem jest generowanie napięć i niepokojów.

Zagadnieniem niezależnym jest faktyczne istnienie osób i ruchów religijnych, rozmaitych form duchowości. W odniesieniu do chrześcijaństwa cennym zjawiskiem są koncepcje pozainstytucjonalne, sięgające do nowotestamentalnych źródeł, eksponujące moralizatorsko – pedagogiczny ideał nauczania Jezusa. Jednak tłem dla tych nurtów jest w kontekście całości kultury poszukiwanie podstaw dla pokojowej, międzyludzkiej egzystencji, która w przypadku osób religijnie usposobionych jest uzasadniania nakazami Boga.

Wydaje się zatem, że to nie kategorie teologiczne (religijne), lecz czysto świeckie kształtują i będą kształtować przestrzeń kulturową. Naczelną ideą stanie się poszukiwanie podstaw dla poszanowania życia i dobra każdej jednostki w odniesieniu do świeckich, abstrahujących od jakiegokolwiek religii, podstaw. Jest to naturalna konsekwencja pluralizmu światopoglądowego i utraty publicznej ważności instytucji religijnych. Nie wydaje się, aby dominującą ideą stało się teistyczne wyjaśnianie życia i świata. Główny trend ideowo – kulturowy, ukształtowany m. in. przez oświeceniowe koncepcje ważności rozumu, wolności i autonomii jednostki, jak również przez radykalną krytykę nie tylko systemów religijnych, ale nawet samej idei Boga, nie jest w stanie ponownie wrócić do stanu poprzedzającego ten dekonstruujący okres. Szczególnie idea wolności i niezależności jednostki generuje poszukiwanie podstaw etycznych i metafizycznych wyłącznie w rzeczywistości świata i człowieka, który nie chce swoich wartości lokować w ideach teistycznych, nieudowodnianych, niejasnych, dużo mniej zrozumiałych i poznanych niż rzeczywistość świata i człowieka, którą miałyby same wyjaśniać.

Wydaje się, że jedyną możliwą funkcją religii, której, przynajmniej w obszarze zachodnioeuropejskim, ze względu na negatywne konotacje historyczne prawdopodobnie jednak już nigdy nie odzyska, jest organizacja i porządkowanie życia społeczności. Jak pokazała atrakcyjność m. in. idei narodowych w XIX, społeczeństwo nie potrzebuje idei Boga, lecz czynnika regulującego jako takiego o atrakcyjnej treści, która wcale nie musi mieć wymiaru transcendentnego. Zagadnienia teologiczne, ze względu na swoją abstrakcyjność, nieoczywistość i przede wszystkim nieweryfikowalność, szczególnie we współczesnej, ukształtowanej w znacznej mierze przez

racjonalne, empiryczne i techniczne kryteria epoce, nie są w stanie wyjaśnić monistycznej i materialnej kultury XXI wieku.

Konrad Szocik

Doktorant Instytutu Filozofii UJ.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-09-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2243) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2243>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl